

## UZASADNIENIE

Do wyroku z dnia 04 września 2015r.

Powód (...) Polska spółka finansowa sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie na swą rzecz od A. C. kwoty 1.494,79zł. z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Podał, że dniu 11.08.2009r. strony zawarły umowę o świadczenie usług agencyjnych załącznikiem do której był wyciąg z tabeli prowizji wskazujący produkty w których sprzedaży pozwany pośredniczył. Pozwany świadczył usługi na podstawie umowy, która nie była wykonywana w ramach działalności gospodarczej. Zgodnie z postanowieniami ustępu 4 umowy pozwany miał otrzymywać prowizję za wykonywanie czynności agencyjnych. Podstawą do naliczania prowizji miały być przekazywane do powoda wnioski wraz z kserokopią wpłaty klienta. Na podstawie przekazanych wniosków powód raz na miesiąc sporządzał listę rankingową, która obrazowała wyniki prac poszczególnych zleceniobiorców, w tym pozwanego oraz znajdowała odzwierciedlenie w naliczaniu prowizji, w notach prowizyjnych. Pozwany w myśl postanowień 4.3.3. umowy nabywał prawo do prowizji o tyle i tylko w zakresie w jakim klient ubezpieczony w sposób ciągły opłacał składki ubezpieczeniowe. Sytuacja w której klient zalegał z płatnością należnej składki ubezpieczeniowej czyli nie wykonywał umowy ubezpieczenia w zawarcu której pośredniczył pozwany, skutkowałą tak zwanym storno. W takim przypadku część prowizji z góry wypłacona zleceniobiorcy czyli pozwanemu za okres w którym klient nie płacił już składek nie była należna i winien on ją zwrócić. W odniesieniu do umów w zawarcu których pośredniczył pozwany zakładana była rezerwa storno w wysokości co najmniej 15% z kwoty prowizji należnej zleceniobiorcy za daną umowę. Rezerwa ta co do zasady była uwalniana po upływie okresu odpowiedzialności za storno, który nie przekraczał 25 miesięcy. W sytuacji w której klient nie opłacał składki część wypłaconej prowizji proporcjonalna do okresu nie płacenia składek w stosunku do całego okresu odpowiedzialności za storno stawała się nienależna zgodnie z pkt. 4.3.2 umowy i podlegała zwrotowi. Niezależnie od tego pkt. 6.7. umowy przewidywał zwrot prowizji w przypadku gdy klient zaprzestanie płacenia składek od umowy ubezpieczenia. Stan konta prowizyjnego na dzień 30.12.2011r. wyniósł - 1.494,79zł. stan konta rezerw wynosi 0. w związku z tym zadłużenie pozwany jest zobowiązany zwrócić powodowi zgodnie z ust. 6.9 umowy. Pozwany nie kwestionował prawidłowości wystawienia not prowizyjnych, Stąd żądanie jest zasadne (k. 1-5).

Sąd wydał nakaz zapłaty.

Pozwany złożył sprzeciw wnosząc o oddalenie powództwa. Podał, że w umowie z dnia 10.08.2009r. brak jest zapisu o odpowiedzialności finansowej del cedere za wypełnienie umowy ubezpieczeniowej przez klienta. Nie wyrażał zgody na swą odpowiedzialność finansową za niewykonywanie umowy przez klienta. Z umowy zaś wywijały się należycie. Wskazał, że powód nie przedstawił dowodów na nieuiszczanie przez klientów składek ubezpieczeniowych. Sam pozwany, zaś nie zawierał żadnych umów ubezpieczeniowych z klientami, a umowy z klientami, których pozyskał były podpisywane przez Ł. M.. Pozwany współpracę z powodem zakończył w grudniu 2009r. w rozmowie z Ł. M. w formie rezygnacji, który to Ł. M. też nie poinformował go o konieczności złożenia rezygnacji na piśmie. Składając rezygnację skorzystał z punktu 7.2 umowy o prawie jej rozwiązania z ważnych powodów tj. okoliczności, że działania powoda odbiegały znacząco od wyznawanych przez niego wartości. Brak złożenia rezygnacji na piśmie wynikał z nieświadomości spowodowanej młodym wiekiem i brakiem doświadczenia życiowego. Podkreślił, że nigdy nie zgodził się z żądaniami powoda co do zwrotu wynagrodzenia. Podniósł też, że roszczenia powoda są przedawnione (k. 8-12).

W piśmie z dnia 20.01.2015r. powód podniósł, że sarna umowa i załączniki do niej mówią w którym momencie prowizja jest należna oraz określają zasady i wysokość jej zwrotu. Stwierdził, że zgodnie z pkt. 4.3.2 umowy roszczenie o prowizję powstaje o tyle tylko o ile ubezpieczony w sposób ciągły opłaca składki ubezpieczeniowe, co oznacza a contrario, że jeżeli klient składki nie opłaca, to prowizja staje się nienależna proporcjonalnie do nieopłaconych składek i pozwany winien ją zwrócić. Zasady zaś zwrotu prowizji opisane są szczegółowo w załączniku do umowy tj. liście prowizji nr. 28 i znajdującej się w tabeli potrąceń. Załączone do pozwu noty prowizyjne z kolei wskazują z jakim ubezpieczonym została zawarta umowa i w jakiej wysokości prowizja została naliczona. Pozwany nigdy nie kwestionował wysokości prowizji naliczonej ani podlegającej zwrotowi. Stwierdził, że każda nota przesyłana

była pozwanemu i zawierała zapis: "pragniemy państwu zwrócić uwagę, że uznajecie i akceptujecie otrzymaną notę prowizyjną jeśli w ciągu 4 tygodni od jej otrzymania nie złożycie pisemnej reklamacji do zarządu (...)" i pozwany nigdy z uprawnienia tego nie skorzystał. Podał, że pozwany podnosi, iż powód nie wykazał nie opłacania składek przez ubezpieczonych, stąd wskazał, że powód otrzymywał od towarzystw ubezpieczeniowych comiesięczne informacje o wpłacanych składkach. Zobowiązał się do przedstawienia zaświadczeń od towarzystw ubezpieczeniowych wskazujących na nie opłacone składki w terminie 14 dni. Wskazał też, że do umowy stron znajdują zastosowanie przepisy kc. o umowie agencyjnej na stanowisko doktryny i orzecznictwa w tym względzie. Z tego też powodu uznał, iż pozwany jest zobligowany do zwrotu wypłaconej prowizji. Podał też, że zamiarem stron nie było wprowadzenie do umowy klauzuli del celere. Wobec tego uznał, że świadczenie uzyskane przez pozwanego ma charakter świadczenia nienależnego zgodnie z art. 405 kc. i art. 410 kc. podał też, że zarzut przedawnienia jest chybiony (k. 157-160).

W piśmie z dnia 20.08.2015r. pozwany wskazał, że bezpodstawne jest twierdzenie, że zakresem umowy stron objęta była także złożona do akt lista prowizji nr. 28 i znajdująca się w niej tabela potrąceń. Na tej liście prowizji brak jest podpisu lub parafy pozwanego. Wbrew postanowieniom pkt. 3.1. umowy i twierdzeniom powoda pozwanemu przy podpisywaniu umowy nie zostały doręczone żadne załączniki, które stanowiłyby integralną część umowy. Pozwanemu nie doręczono ani regulaminów, ani ogólnych warunków umów, instrukcji czy regulaminów spółek związanych z powodem. W pkt. 3.1. umowy powołane zostały tego rodzaju dokumenty, ale nie powołano tam listy prowizji nr. 28 czy tabeli potrąceń, stąd jest jasnym że nie były one objęte zakresem umowy. Z umowy też nie wynika, że pozwany jest zobowiązany prowizję zwrócić. Dalej w piśmie tym podał dalsze uzasadnienie swego stanowiska (k. 187-192).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje:

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że okoliczności faktyczne sprawy pozostają poza sporem, strony różnią się jedynie w ocenie skutków prawnych tego stanu. W sferze sporu pozostaje jedynie okoliczność braku opłacania składek przez klientów ubezpieczonych o czym też poniżej. Zważywszy na bezsporność stanu faktycznego sąd uznał moc dowodową wszelkich złożonych w sprawie dokumentów, które nadto nie zostały zakwestionowane przez strony. Strony też przedkładały te same dokumenty niejednokrotnie i potwierdzały okoliczności w nich stwierdzone. Także w ocenie sądu zeznania świadków przesłuchanych w sprawie polegają na prawdzie, gdyż pozostają w związku z przedłożonymi dokumentami i także nie zostały przez strony zakwestionowane. Różnica w stanowiskach stron w zakresie stanu faktycznego występuje jedynie w zakresie tego czy pozwanemu doręczono, czy nie stosowne regulaminy i ogólne warunki umów przy podpisywaniu umowy z dnia 10.08.2005r. - do okoliczności tej sąd odniesie się poniżej.

Nie budzi wątpliwości, że strony zawarły umowę z dnia 10.08.2015r. o treści w dokumencie tej umowy zawartej. Charakter prawny tej umowy rozważać należy w ocenie sądu przez pryzmat przepisów kodeksu cywilnego o umowie agencyjnej, a to ze względu na okoliczności podniesione w wyroku SN z dnia 15.11.2004r. w sprawie IV CK. 199/04, w którym stwierdził, że jeżeli umowa zawarta przez strony jest odmianą umowy o pośrednictwo, to znajdują do niej odpowiednie zastosowanie przepisy o umowie agencyjnej. Umowa łącząca powoda i pozwanego była „odmianą” umowy o pośrednictwo, zważywszy na treść tej umowy, a zwłaszcza prawa i obowiązki stron. M.in. wskazać należy, że zgodnie z jej pkt. 2.1 pozwany zobowiązał się do „wykonywania czynności agencyjnych” szczegółowo dalej w umowie opisanych. Z tego też powodu do umowy tej znalazły odpowiednie zastosowanie przepisy o umowie agencyjnej. Umowy zawartej przez strony nie można zakwalifikować jako wprost umowy agencyjnej, gdyż wprawdzie zawarto w niej zapis, iż zleceniobiorca prowadzi działalność gospodarczą (pkt. 1.4), to jednak powód stwierdził w pozwie że tak nie było, a pozwany nie wykazywał aby było przeciwnie. W interpretacji zaś umowy przeważające znaczenie ma wola kontraktujących stron, aniżeli jej dosłowne brzmienie.

Podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom powoda, pozwanego nie mogą wiązać postanowienia tabeli prowizji nr. 28 oraz listy potrąceń. Dokumenty te nie były bowiem przedmiotem umowy stron. Wprawdzie w umowie zawartej przez strony zamieszczony został zapis o tym, że integralną częścią umowy są wszystkie regulaminy i ogólne warunki umów (...) obowiązujące wszystkich zleceniobiorców w wersjach obowiązujących w dniu zawarcia umowy (pkt. 3.1). Jednak nie wynika z niego, że chodzi także o konkretnie tabelę prowizji nr. 28 i listę potrąceń wskazywaną przez powoda. W ocenie sądu powoduje ta okoliczność, że pozwany treścią tych regulaminów i owu nie jest związany. Nie

jest bowiem nawet wiadome, jakie konkretnie i w jakim brzmieniu przedmiotowe regulaminy i owu powód miał na myśli przy zawieraniu umowy. Ogólne stwierdzenie, że chodzi o wszystkie regulaminy obowiązujące w dacie zawarcia umowy oraz iż wiążą one w brzmieniu obowiązującym również w tej dacie nie jest również w ocenie sądu wystarczające dla oznaczenia w sposób jednoznacznie rozumiały tych regulaminów i owu dla obydwu stron. Zwłaszcza, że - jak to zostanie poniżej wskazane - w ocenie sądu nie zostało wykazane, że pozwany przy zawarciu umowy w istocie je otrzymał. Powód nie wykazał również aby doręczył pozwanemu te dokumenty stosownie do wymogów art. 384§1 kc. Niedopełnienie wskazanych wymogów informacyjnych oznacza brak mocy wiążącej wzorca, którym posłużył się proponent/powód. Wzorzec nie kształtuje wówczas treści zobowiązania, jednak zawarta umowa jest ważna i wywołuje skutki określone oświadczeniami woli stron, przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i ustalonymi zwyczajami (art. 56 k.c.). Przepis art. 58 § 3 k.c. nie znajdzie zastosowania, gdyż wzorzec nie jest częścią umowy (bez względu na swoją moc wiążącą). Moc wiążącą ma wzorzec, który został **faktycznie doręczony**, bez względu na istnienie lub brak potwierdzenia na piśmie tego faktu. Doręczenia tego jednak powód nie wykazał, w sytuacji gdy pozwany okoliczność tę zakwestionował, wskazując także na zeznania świadka A. U., który będąc bezpośrednim przełożonym pozwanego w strukturach przedsiębiorstwa powoda, podał, że nie istniała w firmie taka praktyka doręczania regulaminów i owu zatrudnianym osobom. Strony zatem wiąże treść umowy do której znajdują zastosowanie odpowiednie przepisy kc. o umowie agencyjnej. Jeżeli bowiem wymóg doręczenia wzorca nie został spełniony powoduje to, że strony będą związane jedynie samą umową, a w sprawach w niej nieuregulowanych znajdują zastosowanie przepisy prawa, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (tak też SO w Tarnowie w wyroku z dnia 27.06.2013r., I Ca 125/13). Wolą ustawodawcy bowiem było uzależnienie związania wzorcem nie od jego okazania, znajomości a nawet akceptacji, ale jedynie od doręczenia i to w określonym momencie (przed zawarciem umowy) - tak SO w Gdańsku w wyroku z dnia 12.12.2012r., XVI Ca 1064/12. W konsekwencji umowę wiążącą strony traktować należy jako umowę o akwizycję do której prócz jej postanowień zastosowanie znajdują postanowienia kc. o umowie agencyjnej (wyr, SN z dnia 15.11.2004r. w sprawie IV CK 199/04). Oznacza to, że do umowy znajdują też zastosowanie przepisy art. 761<sup>4</sup> kc., zważywszy, że wbrew stanowisku powoda żadne z postanowień umowy obowiązku zwrotu pobranej prowizji na agenta nie nakłada. Jeżeli zaś w sytuacji wskazanej w art. 761<sup>4</sup> in principio k.c. prowizja została agentowi zapłacona, podlega ona zwrotowi. Staje się ona bowiem świadczeniem nienależnym. Podstawą jej zwrotu jest art. 761<sup>4</sup> k.c. Natomiast zasady zwrotu należy odnieść do przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.) - tak K. K.-P. „Komentarz do art. 761<sup>4</sup> kc." system komputerowy LEX. Zasadą zwrotu świadczenia stosownie do art. 410 §2 kc. jest zaś m.in. sytuacja -mająca zastosowanie w sprawie niniejszej - w której podstawa świadczenia odpadła. Jednakże okoliczność „odpadnięcia postawy świadczenia" powód winien wykazać, co w sprawie niniejszej nie nastąpiło. Powód winien bowiem wykazać, że klienci w istocie przestali opłacać składki ubezpieczeniowe. Okoliczności tej jednak nie wykazał. Podał tylko, że pozwany nie kwestionował wysokości naliczeń prowizji oraz że zwrócił się do towarzystw ubezpieczeniowych o przedstawienie zaświadczeń, że składki przez klientów nie były opłacane. Takich zaświadczeń jednakże do akt sprawy nie złożył, ani okoliczności w inny sposób nie udowodnił. Natomiast niekwestionowanie przez pozwanego wysokości naliczeń prowizji nie tylko nie miała miejsca, bo w sprzeciwie i dalszych pismach pozwany kwestionował tę okoliczność - braku wykazania że składki przez klientów nie były opłacane, to nadto brak kontestowania naliczeń, nie oznacza uznania przez pozwanego faktu nie opłacania przez klientów składek. Z tego też względu roszczenie powoda należało uznać za nieudowodnione i jako takie podlegające oddaleniu. Zważywszy też na to sąd nie rozważał już zarzutu przedawnienia roszczenia jako w tych okolicznościach bezprzedmiotowego.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania sąd oparł na treści art. 98 kpc. na kwotę których złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika.